

Krakowski budżet po roku pandemii

2021-01-29

Sprawdziły się zeszłoroczne prognozy o tym, że pandemia i wywołane nią spowolnienie gospodarcze wpłyną na kondycję samorządowych finansów. Szczęście w nieszczęściu jest to, że rozmiary strat w niektórych kategoriach dochodów okazały się mniejsze od spodziewanych – pokazuje to sprawozdanie z wykonania budżetu Krakowa w roku 2020. To był trudny rok, ale przez cały ten czas, aby nie pogłębiać zapaści gospodarczej i kryzysu na rynku pracy, miasto starało się utrzymać aktywność inwestycyjną.

W 2020 roku spadek obrotów gospodarczych negatywnie wpłynął na dynamikę PKB, a jednocześnie zmniejszył wpływy do sektora finansów publicznych. W Krakowie, tak jak w całym kraju, sytuacja lokalnej gospodarki i rynku pracy falowała w zależności od kolejnych decyzji rządu dotyczących zamykania i odmrażania gospodarki, zaostrzania i luzowania ograniczeń epidemicznych.

Dobrze obrazuje to sytuacja na krakowskim rynku pracy – w kwietniu i maju nastąpił pierwszy duży spadek ofert pracy zgłaszanych do Grodzkiego Urzędu Pracy w Krakowie (było ich nawet o połowę mniej niż w analogicznych miesiącach 2019 roku), potem nastąpiło niewielkie odbicie, ale sierpień przyniósł kolejne tąpnięcie; nieco lepszy był początek jesieni, z kolei grudzień już wyraźnie słabszy.

W styczniu 2020 r. stopa bezrobocia w Krakowie wynosiła jedynie 2 proc., w czasie pandemii stopniowo rosła, w listopadzie 2020 r., według GUS, osiągnęła 3 proc. Ta dynamika pokazuje, jak bardzo sytuacja pracodawców i pracowników uzależniona była od tego, co działo się z gospodarką w ogóle. Wiele sektorów i branż, m.in. hotelarska, gastronomiczna, usługowa czy eventowa, zmierzyło się z poważnym kryzysem, a czasem wręcz walczyło o przetrwanie.

Rolą samorządu było w tej sytuacji przede wszystkim wspieranie lokalnej przedsiębiorczości. Grodzki Urząd Pracy w Krakowie przyjął 86 tys. wniosków o pomoc, w ramach tzw. tarczy antykryzysowej i wypłacił krakowskim przedsiębiorcom ponad 465 mln zł w postaci pożyczek i dofinansowań z przeznaczeniem na zachowanie miejsc pracy. Mimo pandemii miasto nie ograniczyło rozpoczętych i zaplanowanych inwestycji, mając świadomość, że pomagają one w utrzymaniu firm i zatrudnienia (np. w branży budowlanej), a co za tym idzie – wpływów z podatków i opłat zasilających budżet miasta.

Przypomnijmy, że udziały w podatkach PIT i CIT stanowią jedno z ważniejszych źródeł dochodów samorządu. W Krakowie wpływy z tych tytułów tworzą jedną trzecią budżetu i to m.in. z nich miasto finansuje ważne dla mieszkańców inwestycje. Dochody z podatków PIT i CIT są w wysokim stopniu zależne od sytuacji gospodarczej – wykazują wzrosty w czasie dobrej koniunktury, a wyhamowują, gdy gospodarka spowalnia. Zmienne restrykcje epidemiczne, wpływające bezpośrednio na pensje, zatrudnienie i zyski przedsiębiorców, sprawiały, że w 2020 r. prognozowanie wpływów z PIT było szczególnie utrudnione.

Plan budżetowy na rok 2020 zakładał, że do miejskiej kasy, z tytułu podatku PIT wpłynie kwota 1 mld 824 mln zł. W czasie trwania pandemii, na podstawie analiz wykonania wpływów z tego podatku w kolejnych miesiącach, szacunki dotyczące spodziewanego ubytku oscylowały w granicach od stu kilkudziesięciu do kilkudziesięciu mln zł. Ostatecznie, jak pokazało sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2020, strata ta zamknęła się kwotą około 50 mln zł, bowiem wykonanie wyniosło 1 mld 770 mln zł.



W skali makro sytuacja ukształtowała się następująco. Plan dochodów miasta, ogółem na dzień 31 grudnia 2020 r., wynosił 6 mld 428 mln zł, natomiast ich wykonanie zamknęło się w kwocie 6 mld 193 mln zł. Wskaźnik realizacji wykonania dochodów ogółem wyniósł zatem 96,3% planu (dla porównania w roku 2019 było to 98,9%).

Jeżeli chodzi o dochody własne miasta – stanowiące około jedną trzecią dochodów ogółem – plan przewidywał je na poziomie 1 mld 945 mln zł, ale wykonanie było niższe i wyniosło 1 mld 855 mln zł (95,3% planu; w 2019 roku było to 100,9%). Spójrzmy na kilka najważniejszych kategorii – wykonanie wpływów w 2020 r. przedstawia się w nich następująco:

- podatek od nieruchomości: plan – 567.400 tys. zł, wykonanie – 555.502 (97,9% planu)
- dochody z mienia: plan – 247.729 tys. zł, wykonanie – 219.439 tys. zł (88,6% planu)
- podatek od czynności cywilnoprawnych: plan – 135.000 tys. zł, wykonanie – 113.625 tys. zł (84,2% planu).

Najbardziej deficytowa okazała się jednak komunikacja miejska – największe straty pandemia przyniosła bowiem w przypadku wpływów ze sprzedaży biletów, zgodnie zresztą z przewidywaniami. Wprowadzone ograniczenia, znaczny spadek liczby pasażerów, konieczność zapewnienia dodatkowych kursów – to w konsekwencji doprowadziło do drastycznego spadku dochodów ze sprzedaży biletów. O ile pierwotnie, tj. jeszcze przed pandemią, miasto zakładało w planie budżetowym, że wpływy z tego tytułu osiągną 303 mln zł, to w ciągu roku trzeba było te założenia radykalnie korygować. Plan zmniejszono więc do 221 mln zł, a różnica została pokryta dzięki środkom pozyskanym z Funduszu Inwestycji Lokalnych – pieniądze z FIL pozwoliły miastu zwolnić wkład własny na niektórych inwestycjach i przesunąć te środki na wyrównanie ubytków w dochodach: w ten sposób 80 mln zł poszło na pokrycie strat w komunikacji miejskiej. Jednak i tak wykonanie wpływów ze sprzedaży biletów KMK okazało się niższe nawet od skorygowanego planu – wyniosło bowiem 189 mln zł.

Sprawozdanie z wykonania budżetu Krakowa w 2020 roku zostało opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej.